

# DZIEŃ ZAPOBIEGANIA WYZYSKOWI ŚRODOWISKA NATURALNEGO PODCZAS WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Każdego roku w różnych miejscach na kuli ziemskiej rozgrywają się najróżniejsze konflikty zbrojne. Ginią w nich żołnierze i cywile.

Niestety, degradacji ulegają również ogromne połacie środowiska naturalnego. Bezwrotnie ginie wiele gatunków roślin i zwierząt. Od 19 lat obchodzony jest 6 listopada dzień poświęcony temu zjawisku. To też jest ekologia

Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło 6 listopada 2001 roku, że 6 listopada każdego roku obchodzony będzie **Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyżyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych** (ang. International Day for Preventing the Exploitation of the Environment in War and Armed Conflict).

Inicjatorem tego święta był UNEP, czyli Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Za cel postawiono sobie zwrócenie uwagi społeczeństwa na to, że **środowisko przyrodnicze jest niezawinioną i bezwiedną ofiarą wojen i konfliktów zbrojnych**. Zasoby naturalne są często niszczone i skażone na długie lata, również po ustaniu działań wojennych. Niekiedy to właśnie surowce stają się wręcz przyczyną konfliktów.



Wojny towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Początkowo jednak miały one nieduży wpływ na przyrodę. Wykorzystywano jedynie kruszec do tworzenia broni, co w małym stopniu oddziaływało na ekosystem. Przełomem była rewolucja przemysłowa, która pozwoliła na masową produkcję środków bojowych. Największym problemem okazało się w związku z tym skażenie środowiska.

**W czasie I wojny światowej wystrzelivano ogromne ilości pocisków artyleryjskich, niosących ze sobą wiele ton metali, materiałów wybuchowych i substancji chemicznych. Wszystko to trafiło do gleby i zanieczyściło ją na wiele lat.** Według analiz chemicznych przeprowadzonych na terenie Flandrii, stężenie miedzi w warstwie przypowierzchniowej ziemi, w miejscach bezpośrednio objętych walkami, było wyższe o około 6 mg/kg niż na obszarach wolnych od działań wojennych.

Bardzo groźna jest również broń nuklearna. Bomby zrzucone na Nagasaki i Hiroszimę w 1945 roku na wiele dziesięcioleci skaziły ziemię radioaktywnymi izotopami. Odpady po próbach atomowych były zaś zatapiane w morzach aż do 1983 roku (Konwencja Londyńska tego zabroniła). W Morzu Barentsa i Karskim znajduje się aż 12 tys. zatopionych kontenerów z tego typu odpadami oraz około 20 reaktorów atomowych z łodzi podwodnych. **Proces korozji w każdym momencie może zniszczyć kontenery i doprowadzić do uwolnienia radioaktywności i skażenia wód oceanicznych.**



Innym przykładem jest wojna w Zatoce Perskiej. Wtedy to oprócz działań wojennych, transportu wojska, konstrukcji fortyfikacji, zakładania i wysadzania pól minowych, **wysadzano również szyby naftowe oraz spuszczo znaczne ilości ropy naftowej do morza.** Zanieczyszczenia doprowadziły do zmian roślinności, która skarłowaciała lub wybujała, albo została zupełnie zniszczona.

Poza skażeniem środowiska, działania wojenne mają też pośredni wpływ na przyrodę. Przykładem jest wojna w Demokratycznej Republice Konga. Około 2 mln ludzi stało się uchodźcami. Obozy dla nich zlokalizowano na terenach mocno zalesionych. Zaczęto karczować lasy pod uprawy, a także wykorzystywano drewno w celach energetycznych. To zaś ułatwiło kłusownikom dostęp do chronionych gatunków zwierząt.

**W trakcie wojny domowej w Rwandzie uchodźcy zniszczyli obszar zamieszkały przez zagrożone wyginięciem goryle górskie.**

Z kolei w ogarniętej wojną domową Somalii utrzymuje się nadmierny połów ryb morskich na potrzeby cywilów. Doprowadziło to do zachwiania równowagi ekologicznej w regionie i zubożenia bioróżnorodności gatunkowej.



Każdy konflikt zbrojny ma wpływ na środowisko naturalne. Wojny XX oraz XXI wieku pozostawiły i pozostawiają trudny do zatarcia ślad w przyrodzie. Warto pamiętać o tym, nie tylko w dniu 6 listopada.

**Ziemię mamy jedną, nie zastąpimy jej w najbliższym czasie inną. Musimy dbać o nią każdego dnia. Każdy z nas w takim stopniu, jakim może. To nasza wspólna sprawa. Nikt nie zrobi za nas tego, co możemy zrobić sami.**

Ewa Nowikow